

Pamięć.pl 6/2013

Mija właśnie siedemdziesiąt lat od największej tragedii w historii relacji polsko-ukraińskich: mordów na Polakach dokonanych przez ukraińskich nacjonalistów na Wołyniu, w Małopolsce Wschodniej i niemal wszędzie tam, gdzie przedstawiciele obu narodowości mieszkali obok siebie.

W ludobójstwie często bowiem uczestniczyli miejscowi Ukraińcy – zainspirowani, nakłonieni przez członków OUN-UPA, mordowali własnych sąsiadów, często niedawnych przyjaciół, zdarzało się, że wręcz członków rodzin... Tylko dlatego, że byli Polakami. Nic nie usprawiedliwia zbrodni – nawet wzniosła idea walki o własne, niepodległe państwo nie może być uzasadnieniem dla brutalnych czystek etnicznych. Nie może być też dla nich wytłumaczeniem sytuacja mniejszości ukraińskiej w II Rzeczypospolitej i niesprawiedliwe niekiedy postępowanie polskich władz wobec Ukraińców.



Po pierwszej wielkiej fali czystek, której kulminacją był lipiec 1943 roku, Polacy zaczęli organizować samoobronę. Do walki z UPA stanęła też 27. Wołyńska Dywizja Piechoty AK. Nastąpiła także seria akcji odwetowych, których ofiarami padali również cywile, niekiedy Ukraińcy, którzy nie uczestniczyli w masakrach dokonywanych przez nacjonalistów i ich sympatyków. Nie można jednak porównywać skali ofiar, nie można też stawiać znaku równości pomiędzy działalnością UPA i AK. Nie była to wojna polsko-ukraińska, jak chcą niektórzy dzisiejsi Ukraińcy, lecz kontrakcja polskiego podziemia, rozpoczęta w obronie przed czystkami.

Wszystkie te kwestie poruszamy w numerze czerwcowym. W wywiadzie z Ewą Siemaszko rozmawiamy m.in. o przyczynach rzezi wołyńskiej i roli OUN i UPA. Poruszamy także sprawy pamięci o wydarzeniach sprzed siedemdziesięciu lat. O asymetrii pamięci o Zbrodni Wołyńskiej u żyjących dziś Polaków i Ukraińców pisze ukraiński historyk, Andrij Portnow. Temat ten podejmuje także prezes IPN Łukasz Kamiński, który m.in. podnosi kwestię wpływu bieżącej polityki na zagadnienia wspólnej historii. Przebieg tragicznych wydarzeń na Wołyniu opisuje Damian Markowski. Wiesław Romanowski zaś kreśli szkic do portretu Stepana Bandery – szefa OUN, dla wielu Ukraińców narodowego bohatera i przywódcy, a dla Polaków – zwykłego terrorysty i ideologa Zbrodni Wołyńskiej. Do numeru dołączyliśmy płytę CD z relacjami świadków wołyńskiego ludobójstwa.

Wspominamy także – w stulecie urodzin – mecenasa Władysława Siła-Nowickiego, więźnia stalinowskiego, adwokata opozycjonistów w PRL, doradcę Solidarności, obrońcę zasad sprawiedliwości i demokracji.

Redaktor naczelny
Andrzej Brzozowski

[Uwaga! Korzystając z tej strony akceptują Państwo regulamin Biblioteki Cyfrowej.](#)

PLIKI DO POBRANIA



Pamięć.pl 6/2013
20.27 MB

Drukuj

Generuj PDF

Powiadom

Liczba wejść: 91293, od Data
publikacji 26.06.2013
